

BIBLIOTEKA

Zakl. Nar. Im. Ossolińskich

XVII

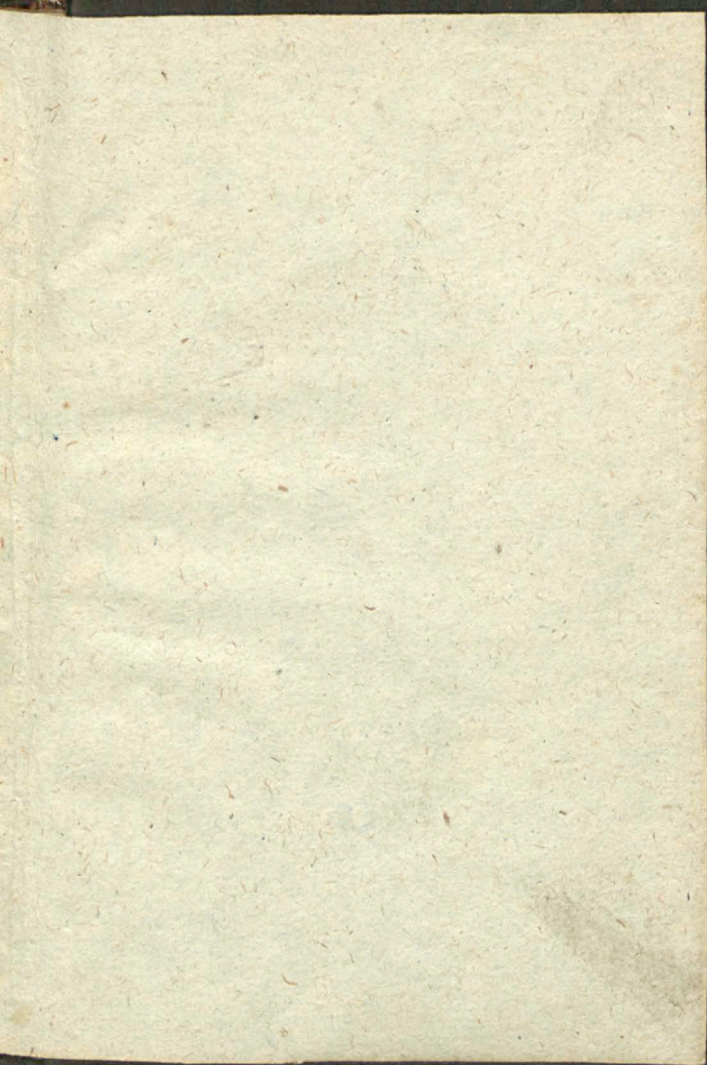
4,375

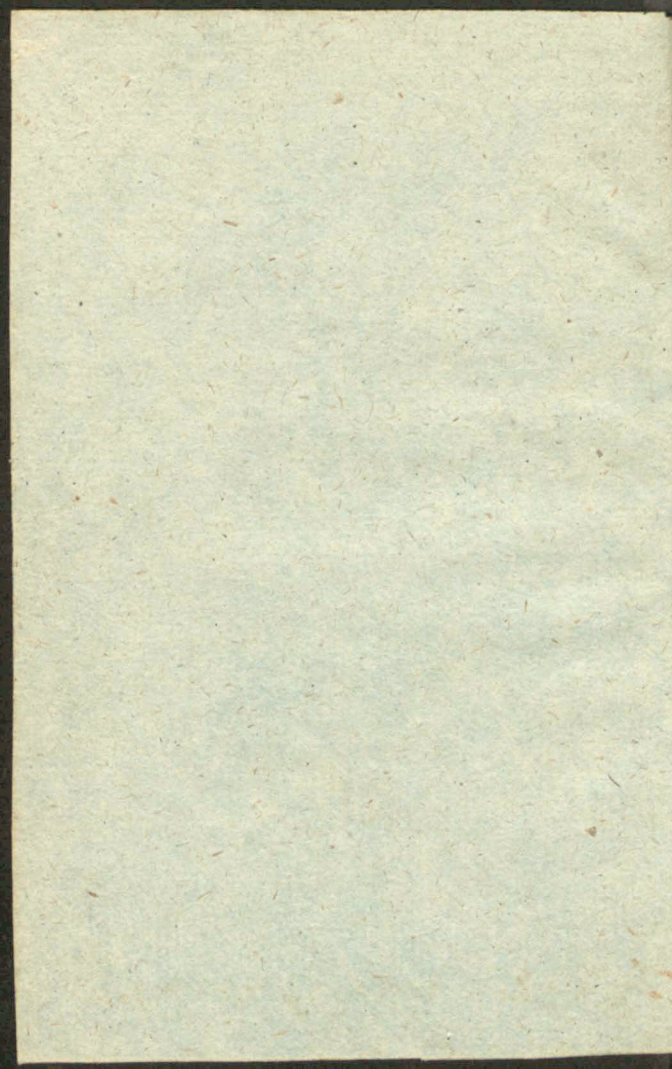
gas &

Oratorum

diocesis

gymnasium





# GRZESZNIK

W Iubileusz

# POKUTVIACY

2

Zron Chrystusowych ochłode duszy  
biorący.

P R Z E Z

*Spiewanie w Kościele SS. Piotra y Pá-  
wła Societatis IESV Krá-  
kowskiego.*

WYSTAWIONY.

Roku 1651. Wielkiego Jubileuszu,

5524



W KRAKOWIE,

W Drukárni Lukaszá Kupiszá I.K.M. Typo.

*Lagnieszka wolha zrost o modlitwy*

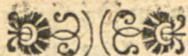
Quid sunt Plagæ istæ in medio  
manuum tuarum ?

His plagatus sum in domo co-  
rum, qui diligebant me.

Co to są Rany w pośrodku rąk  
twoich ?

Temi zraniony iestem w domu  
tych / ktorzy mie miłowali.

Zachar. 13.



ERSONY  
ROZMAWIAJACE.

Pokutuiacy,  
Miłość Boża,  
Aniołowie.

phonia.

*Grzesznik.*

**J**Estem grzesznikiem z młodości /  
Przebiły niebá me złości :  
Bożkie Karania ściągáią /  
Duszę moję potepiáią.

phonia.

*Grzesznik.*

Niegodzienem / Boże / niebá !  
Wtraćić mię w piekło potrzebá :  
Ná co mię ziemiá piástuje / (ie /  
Gdyż z grzechow mych ciężar czuję  
Otworź się ziemió / grzeszniká  
Pozrzyj / nie dźwigaj złośniká.  
Niesmiem poyzrzec w niebo  
śmiele /

Schyla kark mój grzechow wieleż

Godzienem Pánie Karánta /  
Niegodziennem zmiłowánia.

Symphonia.

*Miłość Boża.*

Prawdą / żeś godzien Karánta /  
Niegodziennes zmiłowánia :  
Lecz Bog z swey szerey miłości  
Dał I V B I L E V S Z ná złości /  
W którym odpuścza Karántie /  
W którym dáie zmiłowánie :  
Tylko pokutuy. Ná złości /  
Dać I V B I L E V S Z z miłości.

Symphonia.

*Grzesznik.*

Radbym za grzechy żałował /  
Radbym za nie pokutował ;  
Lecz serce moje skłóste /  
Serce moje opoczyšte /  
Trudno ie załem poruścić /  
Niepodobna skrucha skrucić.

Symphonia.

*Miłość Boża.*

Podobna Bogu dać skrucha /  
Czynić te pewną otucha /  
Je sie rozplynieś w żalosci /  
I wyleieś lzy w gorzkości.



Ty do Wkrzyżowanego /  
Oczy wznies do zranionego.

*Grzesznik.*

*Symphonia.*  
Wznoszę / y serce nurząc  
W ranach / a krwią obmywając /  
Wołać chce. Opuść moy Pánie /  
W ranach twoich me vsanie.  
O gdyby mieć przewodniká !  
Któryby mnie dziś grzeszniká /  
W bramy miłości wprowadził /  
Bym w nich z sercá złości zglądził.

*Miłość Boża.*

Przewodnicy Aniołowie /  
Do bram zbawiennych wiodzowie /  
Do nich prowadźcie te dusze /  
Ja w nich serce zalem skruszę.

*Aniołowie śpiewają.*

*Symphonia.*  
Sercá ruszcie sie skaliste /  
Ruszcie sercá tamieniste :  
Plączcie rzewno dzisiaj známi /  
Plączcie ludzie z Aniołami.

*Symphonia.*  
Pátrzcie ná widoł miłości /  
Pátrzcie ná obraz swych złości :

Ktos kiedy tak niewidany  
Widok widział / w Bogu rany ?

Podźmy z bliską oglądamy /  
Krew świętą łzami zmywamy.

Symphonia.

*Anioł Pierwszy.*

Coż to są za dyamenty ?  
Stodze ten Wieniec przypięty  
Na głowie Pańskiej iśnieie ?  
A choć w nocy przecie dnieie ?  
Ach coś widze ? ciernie w koło  
Zdziurawiło Boskie czoło ?

Czyjaś to sprawa okrutna ?  
Wasza ludzkie złość wierutna ;  
Gdy głowę stroyno piekrzyła /  
Ciernie na Boga tłoczyła.

*Anioł Wtóry.*

O śliczne oczu krystały /  
Coście sercá przerażały ?  
O Słońcá takżecie zgasły /  
I ciemną chmurą nam zaśły ?  
Jasne iak światło miesięczne !  
Krwia zropiały wsta wdzięczne.

Twarz

Twarz y iągody rozáne /  
Krwia wespół z mozgiem zálane.  
Ták niewstyd Boga máluie /  
Tákim rumiencem fárbuie.

Symphonia.

*Pierwszy Aniol.*

Coz to zá roze rozkwitłe /  
Krwáwym hárlatem zákwitłe ?  
W poyśrzedku róž rumienieią /  
Ják rubiny czerwienieią :  
Tákież to nosiś fawory /  
Moy IEZV od ziemskiej Flory ?

*Pierwszy Aniol.*

Tá reka co nas Anioły /  
Niebo / Ziemie / y zywioły /  
Wśchmocną mocą tworzyła /  
Teraz iáko sie skurczyła ?

*Wtóry Aniol.*

Tá reka ktora słodkości /  
Pełna była y litosci :  
Reka ktora świat piászcuię /  
O iák sie z gwoździem morduię !

*Obádwá śpiewáia Aniolowie.*

Wiec y Pánskie świete nogi /  
Przebił ná wylot gwoźdz srogí :  
Wszystku náostaték ciała /  
Jedna sie iuz rana sstało.  
Ach ktorzy cie miłowáli /  
IEZ. V, iáék cie kátowáli :

Symphonia.

*Trzeci Aniol.*

U tá z kąd nowa Fontána /  
W boko prawym wykopána :  
Po tym cieie liliowym /  
Kruzem leie purpurowym.  
O serce tronie czystości !  
Serce skárbnico miłości !  
Ktoż cie przerwał táék seroko /  
Kto sperał ostrzem gledo :  
Jesli ktora w tobie zylá /  
Krople iákiey Krwie nie skrylá :  
Zátámnie tego stołu /  
Niech sie krew nie leie z bofu.

*Aniolowie śpiewáia.*

Przydź teraz duszo Kochána /  
Czy teź poznasz swego Pána :

*Pokn.*

Symphonia.

*Pokutuiaca Dusá.*

Tyżes to moie Kochanie /  
Moy Oblubienze moy Pánie ?  
Coż to zá lwicá ták stroga /  
Ciebie poćiecho ma droga /  
Ták okrutnie posárpála /  
Zem cie zá ledwo poznála ?

Symphon:

Znam cie iednák moy Kochány /  
Sáme cie wydaio rány /  
Przyznam ze skátowánego /  
Wdzieczniejszy mi postác iego.  
Te w ćiele swietym siności /  
Sa bárwo moiey miłości.  
Tá własna postác milego /  
IEZVSA mego złotego.

*Trzey Aniolowie.*

Przystop blizey duszo śmieie /  
Pátrz ná rány w Pánstkim ćiele.

*Pokutuiaca Dusá.*

Poyde z pláczem do moiego /  
IEZVSA pKochánego :  
Poyde á pospołu z wámi /  
Obmyie Krew swietq Izámi :

Poyde do nogy iáĕ grzesznicá /  
Do nich mie ciągnie testnicá.

Symphon:

Tu pod tym drzewem vsiede /  
Tu mile spoczywáć bede :  
Pod cieniem vřochánego  
Spoczne IEZVSA moiego.

Witam was o nogi swiete /  
Coż wam zá prace podiete /  
Godnie odda moia síla /  
By sie dzis we lzy stopila :  
Calnie was. O stodkości!  
Toć mi przerazaß wnetrzność.

Symphon:

Slodße nád cukier strumienie /  
Plyńcie ná moje zbáwienie :  
Zbieram was drogie rubiny /  
Odkupuyćie moje winy.

Wspierayćie mie predko w mdlo  
Już vřtaie od miłości. (sci/

Sympho: *Aniolowie Dusze wspieráia.*

O stodka Krwi IEZVSOWA,  
Dusom ochlodo gotowa!

Jáĕĕĕ

Jákos te mile všílá!  
Choć cie ledwie vřusíla?

Sympho:

*Aniolowie śpiewáia.*

Pijćie z tey ludzic studnice!  
Dla was ci to te krynice:  
A wiedzćie: Kto z nich nie piie!  
Z Bogiem ná wieki nie zpie,

A. M. D. G.



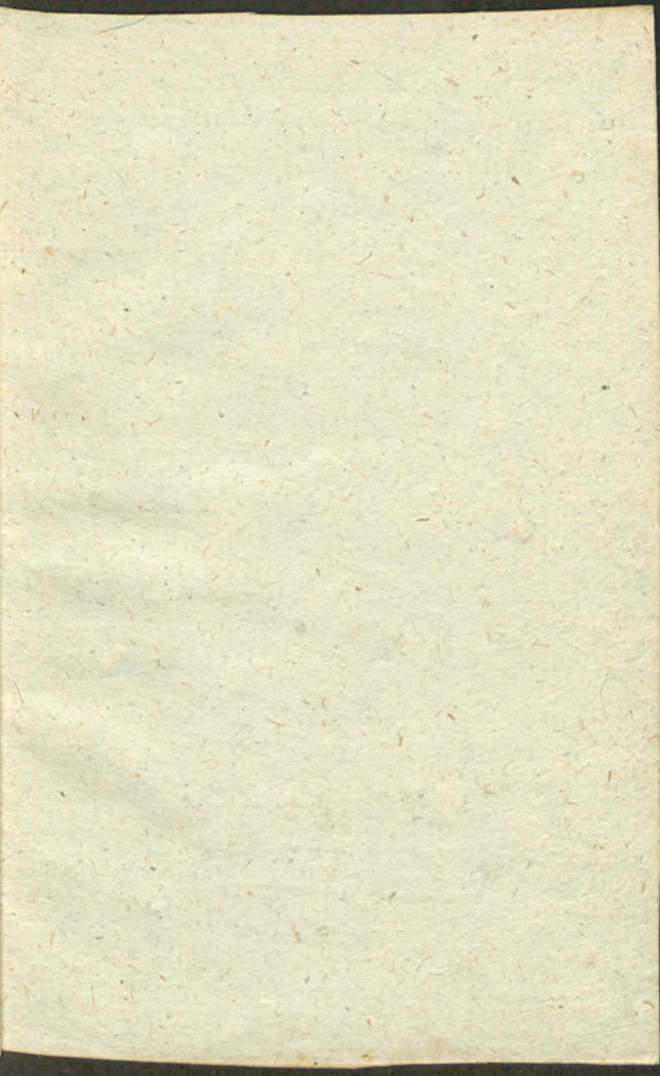


8767  

---

2





7463

8767

---

2

